

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W składowości miesięcznej	1,75 zł.
W składowości kwartalnej	4,85 zł.
W składowości półrocznej	9,85 zł.
W składowości rocznej	19,85 zł.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w dostawie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada na dostarczenie pisma, a subskrybenci nie mają prawa domagania się niestosowanych numerów.	

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czułowska 13.

Posztowa kasa numer 301.082

Konta bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejsko Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. poczt. 23

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20%, nadwyżki. Ogłoszenie z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Chojnice, wtorek 17 marca 1925 r.

Czego nas uczy ostatni zamach niemiecki.

Ostatni zamach niemiecki na nasze zachodnie granice świadczy, że Europa nasza do spokoju jeszcze nie doszła. Politykom, którzy we Wersalu dzielili na nowo Europę i uświęcili swoje dzieło Traktatem wersalskim oraz utworzeniem Ligi Narodów, zdawało się, że utworzyli raj na ziemi, że zatem w Europie nastąpi taka zgoda i jedność, jak w Ameryce i będzie można powoli pod osłoną Ligi Narodów pomyśleć o rozbraniu narodów i o spokojnym otwieraniu swych granic. A jakże to wszystko inaczej się ułożyło. Zamiast raju noszą narody prawdziwy czyściec, zamiast rozbrojenia zbroją się więcej niż przed wojną, zamiast otwartych granic zamykają się przed sąsiadami więcej. A Liga Narodów, która miała rozwijać zatargi wśród narodów na drodze pokojowej, jest agenturą wielkich mocarstw i we wszystkich swych poczynaniach musi oglądać się na interes wiekłych mocarstw i jest jakoby ich agenturą.

Pokazało się to najdobitniej przy obecnej napaści Niemiec na granice Polski. Stał się wypadek niesłychany. Niemcy śmiały otworzyć — urzędowo — mówić o naruszeniu granic Polski. I Europa nie tylko nie zadrżała z oburzenia, ale znalazło się wielkie państwo, które Niemcom przyjaźnie zawtórowało. A Liga Narodów?

Nie zaprotestowała. Czeka na to, co się z tego wyrodzi i w jaki sposób wielcy tego świata się porządzą. Podobny wypadek nie byłby przed wojną możliwy. Byłby ciężką obrazą dla odnośnego państwa. Nastąpiłoby wzajemne zerwanie stosunków dyplomatycznych. Wojna byłaby wieścią w powietrzu. Teraz tak nie można. Można napaść naród sposobem ulicznego rozboju, ale broń Boże robić z tego wojnę. Na co jest Liga?

Takie to mamy dobrodziejstwa wojny ostatniej. Tak się pojmuje równość, wolność, sprawiedliwość wśród narodów na podstawie traktatu wersalskiego. Ta sama Anglja, która podczas wojny przez usta Lloyd Georgea grzmiała, że Niemcy należy zniszczyć, zdrucgotać, przeważyć się zawalidować w Europie, ta sama Anglja nie tylko nie zezwoliła na ich rozbiór, ale stara się je powiększyć. To sama Anglja, która przed wojną przez swych polityków jak Aquitha nieraz z trybuny parlamentu angielskiego i od stołu wiecowego stawiała w obronie ujarzdzonych narodów i błogosławiła moment, w którym nastąpi oswobodzenie ich, ta Anglja pragnie dziś oddać część narodu polskiego z powrotem Niemcom. Powiada ona, że to jest koniecznym w interesie uspokojenia Europy, a nie chce wiedzieć, że mogłoby to jedynie zaognić stosunki w Europie i zrujnować Europę doszczętnie.

Ta ostatnia naganka na Polskę i Czechosłowację powinna być jednak dla nas tak przestrożą jak nauka na przyszłość. Powinniśmy się w sumieniu swym zapytać, czy nas Pan Bóg nie karze, że narody tak nas lekceważą, że otwarcie o naszym ponowym rozbiórce myślą? Czemu tego nie mówią o Niemczech, o Bułgarii, Turcji, o Rosji, czemu akurat zawzięły się na Polskę? Mówi się, że chodzi o uspokojenie Niemców, a tem szmerem Europy. Nie, tu w pierwszym rzędzie chodzi o zapoczątkowanie ponownego rozdrapania Polski, ponieważ zardocznikiem naszym się wydaje, że ta Polska jest tak podatna, że się tak spokojnie, jak 150 lat temu, rozdrapać pozwoli. A jeżeli Niemcy i Anglja tak lekko nas sądzą, to winniśmy zapytać samych siebie, czy my nie daliśmy im do tego także przyczyny? I dojdziemy do przekonania, że cała nasza dotychczasowa polityka ma w tem główną winę. Nie

my to jedynie twierdzimy, ale nawet nasi najlepsi przyjaciele, jak Francuzi.

Jedna z gazet francuskich i to z najpoważniejszych, jak naprzykład „Echo de Paris” powiada prosto z mostu, że wątpliwem, czy my sdołamy przeprowadzić teraz żądanie iż Gdańsk jest pod zwierzchnictwem Polski, skoro rząd polski używał kilkakrotnie słowa „państwo gdańskie” i „rząd gdański.” Tak się nie tytułuje państwa, nad którym się ma zwierzchnictwo. Gdańsk na podstawie takich dokumentów może z niejaką słusnością twierdzić, że Polska Wolne Miasto Gdańsk sama usamodzielnia.

Juna francuska gazeta powiada, że nasze postępowanie w obec bezustannych napaści na Polskę jest upokarzające miękkiem. Chodzi tu niewątpliwie o Macdonalda, gdy jako poprzadni prezes angielskich ministrów mówił o błędnem rozstrzygnięciu Ligi Narodów co do Górnego Śląska. Nasz minister p. Skrzyński nie wówczas nie uczynił, a powinien był z całą stanowczością w obec tego wystąpić. Stąd nie dziwnego, że Gdańsk pozwolił sobie jako „państwo gdańskie” na zbezczeszczenie naszych skrzynek pocztowych. Patrzmy jak nasza przyjaciółka Francja walczy z Niemcami, jak alarmuje świat, gdy gdziekolwiek w Niemczech znajdują kryjówkę z karabinami, gdy gdziekolwiek utworzą tajną bojówkę niemiecką? A my co robimy? Oto najświeższe wiadomości głoszą, że Gdańsk ma obecnie 20 do 30000 oficerów i podoficerów niemieckich pod bronią i że temsamem jest dla Polski wulkanem, który lada chwila może wybuchnąć. Czy rząd polski zaalarmuje należycie sojuszników i Ligę Narodów, ażeby zrewidowała kryjówki gdańskie? Czy tego alarmu nie należało już dawno zrobić?

Albo nowy wypadek? Oto druga wiadomość powiada, że senat gdański zatwierdził konstulę włoskiego na stanowisku generalnego konsula. Zrobił to bez zezwolenia Polski. Czy rząd polski zaprotestuje przeciw temu, jak należy?

Pan minister Skrzyński jest politykiem z czasów monarchicznych, kiedy to załatwiano podobne spory w jedwabnych rękawiczkach jak najdelikatniej. Dłsi czasy się zmieniły i Niemcy oraz Anglja nam pokazały, jakie są następstwa podobnego prowadzenia polityki. Dłsi mamy czasy demokratyczne, gdzie delikatność w stosunkach ludzkich i międzynarodowych źle płaci, i gdzie delikatnego ministra mają za niedołęgę. Dla tego należy p. ministrów naśladować Francuzów. Przecież Francuzi są wzorem delikatnych manier, wszak oni postępują z Niemcami, jak na to zasługują. Spodziewać się należy, że nasi ministrowie wezmą sobie naukę ostatnią do serca, bo nie oni, ale za ich politykę musi cały naród watydem płacić. Swą delikatną polityką zabagnili już politykę gdańską, tak że byliśmy blisko odwracania Gdańska i odrzucenia nas od morza, a stąd już bardzo blisko do naruszenia granic pomorskich.

Powodzenie Polski w Lidze Narodów.

Liga Narodów ukończyła rozpatrywanie spraw gdańskich w piątek wieczorem o 6 godz. 35 minut. Rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza Ligi, że Gdańsk jest suwerennem czyli samodzielnem państwem zostało zniesione. Gdańsk uznany został w myśl traktatu wersalskiego Wolnem Miastem.

Skrzynki pocztowe oddane zostały do Trybunału haskiego do prawnego zbadania. Wyrok ma zapadć w czerwcu. Do tej chwili mają skrzyżki wisieć na swem miejscu i ruch pocztowy ma być nienaruszony.

Dotychczasowy Prezydent Rady Portu p. pułkownik de Reynier pozostaje nadal na stanowisku aż do zamianowania nowego Prezydenta. W sprawie dyrekcji kolejowej radzono obu stronom pozostawić dyrekcję w Gdańsku. W sprawie policji portowej postanowiono zatwierdzić radę Prezydenta Rady Portu o zamianowaniu osobnego korpusu policyjnego z odznakami białoczerwonymi i z polskim oficerem łącznikowym.

Rozstrzygnięto, że Wysocki Komisarz niema mocy rozdziału zakładów publicznych. Odrzucono apel Gdańska przeciwko zaliczeniu Gdańska do polskiego ustawaodawstwa celnego.

Co do dyrekcji kolejowej, to Komisarz Mac Donell na posiedzeniu Rady Ligi przyznał, że usunięcie jej z Gdańska byłoby kłęską dla Gdańska.

Sprawa cel została rozstrzygnięta po 4 latach na korzyść Polski, tak samo sprawa policji portowej.

Nadmienić tu jeszcze wypada, że minister Chamberlain, zagadnięty przez posła Strońskiego w sprawie granic wschodnich tak odpowiedział:

„Postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące granic wschodnich Niemiec są tak samo obowiązujące dla Niemiec jak i postanowienia, dotyczące granic zachodnich”.

Ostatnie wieści z Genewy.

Donoszą, że mowa, którą wygłosił delegat francuski Briand w odpowiedzi na mowę min. Chamberlaina, odrzucającą protokół genewski o wieczystym pokoju, była znakomita. Briand popisał Chamberlainowi całe wrażenie jego mowy dowcipami, które miejscami były tak wyśmienite, że się obecni od śmiechu powstrzymać nie mogli.

Do „Kurjera Poznańskiego” donoszą, że nawet delegat angielski i minister Chamberlain, widząc rozgoryczenie, jakie wywołała sprawa z naruszeniem granic Pomorza, poczuli się cofać i w rozmowie, jaką miał w czwartek minister Skrzyński z ministrem Chamberlainem, ten ostatni jedynie prosił, ażeby Polska unikała zatargów z Gdańskiem.

Niewiadomo, co p. Skrzyński odpowiedział, ale naszym zdaniem należało polecić wyzyksać, ażeby p. Chamberlainowi powiedziano, że te zatargi urządził Gdańsk a nie Polska i że Polska nie może pozwolić na to, ażeby Gdańsk wylał się z pod zwierzchnictwa Polski, bo to właśnie grozi nam w przyszłości odrzuceniem od morza i podważaniem naszych granic.

W Paryżu panuje straszne rozczarowanie z powodu odrzucenia umowy o wieczystym pokoju ze strony Anglii. Gazety francuskie pytają się, co ma teraz nastąpić, skoro Francja obstaje nadal przy tej umowie i na inną umowę z Niemcami po za Ligę Narodów się nie godzi? Po co w takim razie chce przyjeżdżać do Paryża minister Chamberlain?

Dalsze wiadomości zapewniają, że minister Skrzyński pójdzie z powrotem do Paryża dla zapewnienia Polsce bezpieczeństwa granic zachodnich. Rząd francuski chętnie by zawarł z Niemcami umowę o wzajemnem bezpieczeństwie, ale nie kosztem niszczenia Traktatu wersalskiego.

Z ostatnich chwil zebrania Rady Ligi.

Sprawa skrzynek pocztowych jak donoszą, nie potrzebuje nas niepokoić, ponieważ Trybunał w Hadze nie ma rozstrzygać, czy Polska ma lub niema prawa wywieszać skrzyżki pocztowe, tylko o ile zarządzenia Wysokiego Komisarza Ligi były na miejscu.

W miejsce ustępującego Prezydenta Rady Portu de Reynier zamianowany został dawniejszy pułkownik armji szwajcarskiej p. Loes, a obecnie przemysłowiec. Nasz Komisarz p. Strassburger kandydaturę tę zatwierdził.

Gdańsk w porozumieniu z Polską otrzymał od Ligi zezwolenie na zaciągnięcie 1 i pół miliona fantów szterlingów pożyczki na potrzeby miasta. Część tej pożyczki pójdzie na potrzeby portu, o ile Rada Portu i Polska na to się zgodzą.

Min. Chamberlain wyraził nadzieję, że pożyczka ta będzie pomyslną wróżką zgodnej pracy pomiędzy Polską a Gdańskiem i że w przyszłości spory wzajemne będą załatwiane na drodze polubowej bez Ligi Narodów.

Gdańsk na wulkanie.

Gazeta paryska „Journal” pisze, że Gdańsk stanowi obecnie jedną wielką prochnię. Większa część urzędników policyjnych, celnych i innych to dawniejsi oficerowie, i obliczają ich liczbą na 20 do 30 tysięcy. Jest to położenie, które może wysadzić w powietrze cały Traktat wersalski.

Dziwna rzecz, że my w Polsce tak spokojnie śpimy i o podobnem niebezpieczeństwie musimy nas informować dopiero Francuzi. I potem się dziwimy, że Gdańsk nas lekceważy.

Kurs złotego

z dnia 12. 3. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złotych =	101,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 zd. gul. =	0,98 3/4 złotych
Marki rentowe	=	1,23—1,24 1/2 złotych
1 dolar =		5,16—5,16 1/2 złotych

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rząd włoski a Stolica św.

Fedczas gdy rząd francuski czyni wszystko, ażeby tepić pierwiastek religijny w narodzie francuskim, w którym to celu zerwał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą św., poczynając sobie rząd włoski z Mussolinim na czele odwrotnie. Oto dla podniesienia w kraju życia religijnego i moralnego, postanowił Mussolini wnieść do parlamentu włoskiego nasamprzód wniosek przeciw tajnym stowarzyszeniom i organizacjom. Chodzi tu przedewszystkiem o walkę z masonerją. Jednocześnie powołał do życia specjalną komisję mieszana, złożoną z przedstawicielami duchowieństwa włoskiego i rządu włoskiego, ażeby zastanowił się nad tymi środkami, któreby mogły w narodzie włoskim wzmocnić powagę Kościoła św. Widąc z powyższego, że rząd włoski wszelkimi sposobami dąży do rzucenia pomiędzy rządem a Stolicą tego złotego pomostu, który powoli za bliźni rany, zadane Stolicy św. przez zabranie Jej dziedzictwa św. Plotra.

Powstanie Kurdów obumiera.

Sekretarz tureckiego poselstwa w Moskwie Bati Bem pociążył władze sowieckie, że powstanie Kurdów zostało rozbite w Europie. W rzeczywistości siły Kurdów powstańczych wynoszą wszystkiego razem około 6000 żołnierzy. Oddziały te są okrążone przez regularne wojska tureckie i przez ochotnicze oddziały powstańcze i w krótkim czasie można się spodziewać stłumienia powstania.

Niepodoba się Żydom.

Wielka Rada włoskich faszystów uchwaliła, ażeby utwrczyć wielki związek międzynarodowy z temi organizacjami politycznymi wśród innych narodów, które dają do tych samych celów, co faszyzm włoski. Gazecie żydowskiej „Nasz Przegląd“ niepodoba się ten ruch. Piszą, że faszyzm jest ruchem skrajnie narodowym który dąży do prześladowania mniejszości w każdym kraju i wywiesza na sztandar hasło nienawiści do innych narodowości. To hasło nie zgadza się z braterstwem ludów. Wierzymy żydowskiemu pismu, że się Żydom taki ruch podobać nie może, bo on zwrócony jest głównie przeciw Żydom.

Faszyzmowi nie chodzi o prześladowanie mniejszości we własnym kraju, ale o obronę przeciwko tym mniejszościom, które są szkodnikami dla kultury i które są pijawkami kraju pod każdym względem, a takimi są właśnie Żydzi. Oni wszędzie wyzyskują swój pieniądz dla szerzenia zgnilizny i niemoralności za pomocą p. s. n. księzek, organizacji szkodliwych, najrozmaitszych międzynarodów jak bolszewizmu i socjalizmu, za pomocą szerzenia nienawiści do religii i w ten sposób podcinają podstawy, na których się opiera zdrowa kultura narodów.

Z takimi to wpływami wlezy faszyzm i dla tego jest on wrogiem nie mniejszości i nie braterstwa ludów, ale wrogiem tych wszystkich przewrotowców, którzy gościnność każdego kraju wyzyskują w celach przewrótowców obecnego porządku dla zniszczenia chrześcijaństwa i dorobku chrześcijańskiego, a są nimi masoni i Żydzi, którzy masonerją kierują.

Niema mowy o rewolucji w Hiszpanji.

Jedna z gazet amerykańskich zamieszcza list z Hiszpanji, który zaprzecza, jakoby Hiszpanja stała w przededniu przewrotu.

„Ci, którzy zapowiadają rewolucję w Hiszpanji, nie znają nas. Lud hiszpański w chwili obecnej nie zajmuje się polityką. Ona swą uwagę skierowuje ku Maroku, gdzie każdy ma syna, brata, narzeczonego. Póki nasi najdrożsi będą zdala od ojczyzny, póki przy ognisku domowym nie będą zasiadali nasi obrońcy, d. póty Hiszpanie nie będą traciłi sił na niesnaski polityczne, tem mniej na zamieszki, które mogłyby wyjść na korzyść tywiliów, pozbawiony h ideałów ojczystych.

Dlatego też rewolucji, o których pisze wielu korespondentów pism zagranicznych, są jednym z fałszów, którymi nasi przeciwnicy chcą zwalczać Hiszpanję. O każdej porze dnia i z całą swobodą poruszają się po ulicach tłumy, — całe rodziny, kobiety, dzieci, — z większą swobodą, niż kilka lat temu, kiedy miasto Madryt niepokoiły bandy rzezimieszków. Właśnie teraz, gdy panuje stan wojenny, mamy spokój, a ulice są wolne od wszelkiej hołoty, która dawniej zatrulała nam życie.“

Widocznie wiadomości o bliskiej rewolucji szerzą masoni, którym zależy na osłabianiu narodów.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Oszczędność przy Kieliszku!

Słusznie „Dziennik Bydgoski“ piętnuje ucztę, którą przez ministrów wydał z okazji szczęśliwego zawarcia układu o pożyczkę amerykańską. Niekoniecznie bowiem zgadza się przeznaczenie pożyczki z jej obławianiem. Bo jeżeli pożyczka jest na to, ażeby z jej pomocą wspomóc krajowi i zaprowadzić dalsze oszczędności ku tem większemu rozwojowi przemysłu, handlu i rolnictwu, natenczas trzeba było rozpocząć od przykładu z góry. To jedyn. A następnie niema przyczyny radować się z tej pożyczki, bo ona zawarta została na niekorzystnych warunkach. Jest ona droższą niż to po zatkowo wynikało z urzędowych informacyj. D. staniemy z niej niewiele więcej ponad 80

procent, gdy tymczasem spłacić będziemy musieli 105 procent, z czego wynika, że rocznego procentu przyjdzie nam spłacić 11 od sta.

Zaczynają się do nich dobierać.

Gazeta francuska „Gazette de Lozanne“ wychodząca w Genewie, rozpisuje się o Gdańsku. Gazeta powiada, że senat gdański jest tem gniazdem sierszeni, które nie pozwala na przyjazne stosunki Gdańska z Polską. Zamiast bowiem prowadzić politykę gospodarczą, to wdaje się we wielką prusko-niemiecko-krzyżacką politykę i świadomie zatrzuwa dobre stosunki pomiędzy Gdańskiem a Polską. Gdańsk jest drzwiami Polski, a tymczasem u tych drzwi stoi strażnik niemiecki, który swych zobowiązań dotrzymać nie chce. Czas żeby mu Europa przypomniała jego obowiązki.

Jeden z posłów do sejmiku gdańskiego Brunon de Bauer we wywiadzie z francuską gazetą „Ece Nouvelle“ uznaje niezaprzeczone prawo Polski do urządzania służby wojskowej w porcie gdańskim i surowo potępia robotę żywiolów, które pracują nad połączeniem Gdańska z Niemcami. Równocześnie poseł Bauer jest zapatrywana, że Liga Narodów powinna załatwić nietylko sprawę ze skrzynkami polskimi, ale wypracować układ, któryby przepływał Gdańskowi, co mu czynić wolno, a czego niewolno, ażeby skończyć raz z marnowaniem życia gospodarczego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 16 marca 1925 r.

Dziś: Cyrjaka djakona.
Słońca wschód 6.16, zachód 6.4.
Księżycy wschód 12.2 zachód 9.15.
Jutro: Patrycjusza b. w.
Słońca wschód 6.13 zachód 6.4.
Księżycy wschód 1.14 zachód 9.56.

— **Sp. Manitius Karol.** Krótko już donosiśmy o zgonie inżyniera, dyrektora zakładów elektrowni, gazowni i wodociągów sp. Manitiusa. Zmarły pochodził z Łydz, umarł w 87 roku życia. Był wyznania ewangelickiego, ojciec jego był pastorem. Sp. M. był twórcą zakładów elektrowni w Ływizu, miasteczku niedaleko Ł. dzi położonem. Przed niespełna 3 lata sprowadził się do Chojnic i tu okazał się dzielnym fachowcem i dobrego serca człowiekiem.

— **Śmierć znanego obywatela.** W piątek rano zakończył życie po długiej ciężkiej chorobie mistrz ślusarski sp. Marcjan Maliński. Nieboszczyk był za słonym obywatelem miasta Chojnic i działalność jego w życiu społecznem przeżył go długo. Należał przez długie lata do Rady miejskiej, należał do deputacji ubogich, do rady nadzorczej dośk. tałcającej szkoły zawodowej, był również długoletnim czynnym członkiem Ochotniczej straży pożarnej. Ze szczególną pieczołowitością oddawał się dziełu miłośierdzia w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo. Zasłużył sobie z naszej strony na życzliwą wzmiankę pomimo swej niemieckiej narodowości.

W niespełna dobie później zmarł sp. Manitius, dyrektor miejscowej elektrowni, nad którą miał kierownictwo od 3 lat. Śmierć jego wywołuje ogólne współczucie, ponieważ nastąpiła nieoczekiwanie. Nieboszczyk musiał się poddać operacji ślepej kiszki i ta operacja nastąpiła zapóźno. Sp. dyrektor Manitius był wzorowym urzędnikiem i elektrownię utrzymywał na odpowiednim poziomie. Zdobył też sobie ogólny szacunek. Osierociłej małżonce wyrażamy nasze serdeczne współczucie.

— **O koncercie symfonicznym orkiestry polioji w hotelu p. Engla** sprawozdanie nie umieszczamy, gdyż wzbrosiono przedstawicielowi naszego pisma wolny wstęp.

— **Radjoaparar,** o którym już kilkakrotnie różnie pisał „Dziennik“, i który dotąd był własnością pewnej spółki osób, przeszedł, jak nam donoszą, w posiadanie p. Kaźmierskiego. Niezawodnie życzeniem szerokiej kół obywatelstwa jest, aby przeciw nareszcie ktoś zajął się sprawą sprowadzenia i urzędzenia stałej publicznej stacji odbiorczej, któraby umożliwiła słuchanie koncertów radjofonicznych.

— **Jak się dowiadujemy** zamierza się utworzyć przy kregielni p. Jażdżewskiego, właściciela oberży pod Złotym Lwem, drugi klub kreglarzy. Usiłowania te niezawodnie wszyscy zainteresowani powitają z radością.

— **Apel do oficerów rezerwy.** Dnia 29 marca br. o godz. 10 tej rano odbędzie się Walne Zebranie Delegatów Pom. Związku Oficerów O. K. VIII w sali Dworu Artusa w Toruniu. Przed Walnem Zebraniem o godz. 8. 30 uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym.

W przeddzień Zjazdu tj. w sobotę 28 bm. w Dworze Artusa o godz. 20 tej wygłoszony zostanie odczyt za temat „Testament Chrobrego“, przez Prezesa Centralnego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej p. pułk. Dr. Szurleja z Warszawy. Po odczytce raut.

Wszystkich kolegów wzywamy do jaknajbliższego wzięcia udziału w odczytce i Walnem Zebraniu. Zarząd Pom. Związku Ofic. Rez. O. K. VIII.

— **Zbyt gwałtownie** działał spożyty alkohol przez niejakiego P. Otóż zjawił się on na dworcu kolejowym z mocno zalana czupryną wszczynając awantury. Trzeba było go kazać przemocą usunąć czem zajęła się policja, zabrawszy go na posterunek dworcowy. Tam dopiero należycie rozpalita się w nim benzyna i z motorową siłą zaczął trząskać co pod rękę przyszło. Koniec końcem trzeba było go wsadzić za kraty, aż ulotniły się z niego wszelkie gazy i nie za chodziła obawa ponownego wybuchu.

— **Państwowe Nadleśnictwo Swit** urządza dnia 21 marca o godz. 9 przed poł. submisję na wydzierżawienie prawa łowienia ryb w następujących jeziorach: Miało, Okragło, Gniazdo i Działki o ogólnej powierzchni 82126 ha. Czas dzierżawy trwa 8 i pół roku. Ostępowane oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem „Submisja na jeziora“ należy do powyższego terminu nadesłać. Oferty muszą również zawierać wysokość zaofiarowania w złotych za jeden ha. powierzchnii jeziora.

— **Państwowe Nadleśnictwo Trzebciany** sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 18 bm. w Małym Gacnie w lokalu p. Kotłegi o godz. 10 przed południem mniejsze ilości budulca i okraglaków jak również większą ilość drzewa opałowego. Handlarze są do licytacji dopuszczeni. Zakupione drzewo musi być natychmiast zapłacone.

— **Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu** W celu umożliwienia zwiedzenia Wystawy dla zagranicy Magistrat miasta Grudziądza na wniosek Komitetu Wystawy obniżył opodatkowanie w hotelach obokrajowców do norm stosowanych dla obywateli polskich, tj. do 30 proc.

— **Urząd Oficera Ewidencyjnego** w Chojnicach ulegnie zmianie. Jak się dowiadujemy dotychczasowy urząd oficera ewidencyjnego zostanie zmieniony i podlegać będzie Starostwu, a nie jak dotychczas Powiatowej Komendzie Uzupełnień. W niedzielę w czasie ma zostać urząd ten, który dotychczas mieścił się w Koszarach przy ul. Koszarowej nr. 8, przeniesionym do gmachu Starostwa.

— **Zebrańie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.** W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali hotelu Centralnego zebranie Zjednoczenia Zawodowego, na które przybył z referatem p. Hejnowicz z Torunia. Zapowiadany był wielki wiec polityczny w związku z mającymi się odbyć wyborami do Powiatowej Kaasy Chorych, jednakże, jak nadmienil przewodniczący zebrania p. Gibar, nieprzewidziane okoliczności nie pozwoliły odnośnym posłom na wiec ten przybyć, wobec czego odbędzie się wiec ten dopiero w nadchodzącą sobotę i to o godz. 8 wieczorem na sali hotelu centralnego. Co do referatu p. Hejnowicza nadmienil wypadła, że wywody jego były nader logiczne i słuchano je z wielką uwagą. Jako jeden z najgłówniejszych warunków polepszenia bytu robotnika uzasadniał p. Hejnowicz konieczność nabycia wiedzy i oświaty najszerszych warstw robotniczych. Wtenczas bowiem robotnik nabędzie własnego zmysłu krytycznego i nie pójdzie na lep próżnych obiecańek tej lub innej strony. We walce o byt, jaka się toczy w każdej warstwie społecznej, ta część odnieśnie naturalnym trybem rzeczy zwycięstwo, która najwięcej świadoma jest swych celów i zasobów siły, i która siłę tę najumiejtniej potrafi wykorzystać. Szalenstwem jest wierzyć w obiecańki ludzi, którzy nie nie posiadają, duto przyrzekają, jak np. komuniści. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Zaremba i Skwierawski.

— **Ceny targu tygodniowego** z dnia 14 marca pozostały bez zmiany.

— **Fałszywe 50 złotych.** (Jak je rozpoznać.) W Warszawie ukazały się fałszywe 50 cto złotych, tak udalnie podrobione, iż łatwo przyjąć je za dobre.

Rozpoznać je można tylko po następujących szczegółach: Cyfry „50“ u góry są nieco opuszczone. Twarz (Kościuszka) zabarwiona nieco ciemniej. Numeracja wadliwa i wychodzi przedniemi cyframi ookolwiek po za ramki. Pozaatem papier dobry, wykonanie artystyczne, wodne znaki są.

Kronika prowincjonalna.

Brusy. (Jeszcze jarmark w Brusach). Cech złodziejski i na naszym jarmarku dał się we znaki. Najwięcej było złodzieji kieszonkowych, którzy różnemi sztuczkami wyciągali ludziom portfele z kieszeni.

tak np. niejakim p. L. zamieszkałemu w Brusach skradziono portfel z 150 zł. gotówką. Drugą ofiarą padła pewna kobieta, której skradziono 50 zł. wraz z torebką. Kobięcina ta podobno sprzedała swinę, aby coś na jarmarku móc zakupić, lecz złodziej się z nią podzielił. Uwagę trzeba publiczności zwracać przy zakupnie towarów u naszych przywocowanych „najserdeczniejszych“, którzy przychodzą z Kongresówki poto tyłao, aby ludziom kieszenie wypróżniać. P. niżej podaję fakt, nie pozbawiony cech humorystycznych. Oto niejaki p. F. kupował u pewnego kupca z Kongresówki towar, gdy nagle zleciała się gromada żydków, którzy zaczęli się tłuo, bić, biorąc do pomocy wały towarów kupca, przyczem nieopatrzenie pozbawili przyglądającego się wraz z innymi p. F. zegarka i portfela z zawartością. Po chwili dopiero zauważył p. F., że padł ofiara, lecz po złodziejach już nie było śladu, tak na jarmarku w Brusach, jak i dnia następnego w Chojnicach. Bo i jakżeż, sztuką złodzieją jest, nie dać się złapać.

Sroda. Nspad na probostwo. Dnia 7. bm. o godz. 1.30 w nocy 2 bandytów usiłowało wiać się na probostwo w Mączniku. Proboszcz nie spaljeszcze, usłyszawszy szmery, zmobilizował natychmiast służbę, która udała się w pościg za uciekającymi napastnikami. Zdolano ich ująć. Są to Tomasz Radziejewski i Władysław Janasik ze Srody.

Toruń (Wiec w sprawie dostawy drzewa dla szkół). W poniedziałek odbyło się tu na sali Dworu Artusa zebranie w sprawie bezpłatnego dostarczania drzewa dla szkół ludowych przez fiskus leśny, jak to czynil fiskus pruski. Poseł Ossowski powiadomił delegatów gmin, których się zebrało około 200 z całego Pomorza, że w tej sprawie robił już starania, ale pro-

kuratorja generalna w Poznaniu zatwierdziła rozporządzenie wojewody Brąjskiego. W swym przemówieniu objaśniał poseł Ossowski zebranych, że należy przeprowadzić skargę w jednym wypadku przez wszystkie instancje, a wówczas sprawa będzie od razu wyjaśniona. Przy tej okazji poruszona rozmaite bolączki z drzewem. Naprzykład p. Wisocki z Przedkowa skarżył się, że musi za grunt swój, na którym za czasów pruskich pobudowano szkołę, płacić podatki, ale dzierżawy mu szkoła polska nie płaci, chociaż szkoła niemiecka to robiła. Następnie powybierano delegatów na poszczególne powiaty w sprawie drzewa dla szkół. Taki delegat będzie zbierał wiadomości i oddawał takowe posełowi Ossowskiemu. Na powiat chojnicki wybrano wójta p. Ziętarę z Czerska, na sępoleński p. Głisz chojnickiego z Zboża pod Włoborkami, na świecki p. Januszewskiego z Bładnia, na tucholski p. Mroza z Gostyczyna.

Ostatnie telegramy

Protokół genewski

czyli umowa o wieczystym pokoju nie został pogrzebany. Na wniosek członka Rady Ligi ministra Benesza, odtąd dalsze narady nad tym protokołem do pełnych posiedzeń zgromadzenia Ligi Narodów, na co się również zgodził min. Chamberlain.

Krwawe zebranie.

W Magdeburgu wkroczyła w piątek polcja na zebranie komunistów, i zrobiła użytek z broni, 6 osób zabito, 25 rannono ciężko i 15 lekko.

Narady Chamberlaina z Herriotem.

W drodze powrotnej z Genewy do Londynu Chamberlaina odbędzie w Paryżu narady z Herriotem.

Prezydent Coolidge zwołuje konferencję.

Prezydent Coolidge zamierza zwołać międzynarodową konferencję rozbrojeniową w Waszyngtonie w tym razie, gdyby jej Liga Narodów nie zwołała.

Nowi Kardynałowie.

W końcu marca lub na początku kwietnia nastąpi zebranie konsystorza w Rzymie i zamianowanie nowych Kardynałów.

Głos lorda Jecila.

Na zgromadzeniu stowarzyszenia Ligi Narodów w Sunderland lord Cecil m. in. tak powiedział: Jakakolwiek próba nowego rozbioru Polski uwikłałaby wiele narodów w wojnę. Pokój zapanuje tylko wtedy, gdy wszystkie narody starsze się będą o jego zabezpieczenie.

Przemowa Prezydenta Sahma

z wycieczkami przeciw Polsce wywarła w Radzie Ligi tak złe wrażenie, że nawet min Chamberlain oświadczył, że jest pora załatwić nareszcie sprawy gdańskie.

Tajemnicza zaraza w Chicago.

Wyciecha ta jakaś tajemnicza zaraza. W przeciągu 9-ciu dni umarło przeszło 200 osób. Pierwsze objawy są podobne do influ. nzy, dalej następuje krwotok nosom i ustami wraz z kur z mi, wśród których chory umiera. Zastabło znów 80 osób. Władze sanitarne usiłują przeciwstawić się zarazie.

Tajemnicza zaraza.

W Krakowie zaszło w ostatnich tygodniach wiele wypadków zaraźliwego zapalenia opon mózgowych.

Grób nowego faraona odnaleźli.

W Egipcie znaleziono grób faraona Senefertu, który panował w Egipcie 5000 l t t mu.

Hohenzollern umarł.

Szwagier Wilhelma książe Fryderyk Wilhelm umarł pod Dreznem po przebytej operacji.

Minister Jastrzębski umarł.
W piątek zmarł w Warszawie b. minister Zygmunt Jastrzębski, który jako minister skarbu zaprowadził złotą politykę.

Tylko umowa o wieczystym pokoju jest zdolną zapewnić Europie spokój. Tak zapowiedział Masdonald, b. prezes ministrów angielskich.

Przeciw naruszeniu granic.
Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Skarszewach przyłączyło się do protestów przeciw naruszeniu granic Pomorza.

Narady z Herriotem.
W sobotę odbyły się w Paryżu narady pomiędzy Herriotem, Skrzyńskim oraz Hymanssem.

Kłeska powstańców Kurdystanu.
Wojska tureckie odcięły obszar powstańcy Kurdystanu i kroczą naprzód.

Zatwierdzenie wyroku przeciwko redakt. Wasielewskiemu.
Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok, skazujący b. naczelnego redaktora „Gazety Warszawskiej” p. Wasielewskiego na tydzień aresztu i 600 zł grzywny za zniesławienie komitetu uczenia Prezydenta Narutowicza.

Dalsze rozprawy nad Konkordatem.
Na piątkowym posiedzeniu sejmowych Komisji spraw zagranicznych i Konstytucyjnej domagał się „Piast”, ażeby rząd przedłożył pomiędzy terminem zatwierdzenia konkordatu a wprowadzenia go w życie wszelkie rozporządzenia wykonawcze z powodu niektórych wątpliwości co do wykonywania konkordatu. „Wyzwolenie” oświadczyło się przeciw konkordatowi.

Sprawa ustalenia urzędników.
Sejmowa Komisja administracyjna uchwała, ażeby ustalenie urzędników nastąpiło do 31. grudnia br. wbrew życzeniu rządu, domagającego się odroczenia uchwały do 31 grudnia 1927 roku. Oprócz tego zażądano od rządu natychmiastowego urzędzenia potrzebnych kursów dokształcających dla urzędników państwowych.

Ostra walka Francji z Anglią.
Gazety francuskie wzywają rząd, ażeby starał się połączyć cały naród w walce przeciw Niemcom i nie zgodził się na oczyszczenie Kolonii rychlej, aż sprawa rozbrojenia i bezpieczeństwa granic będzie załatwiona. Jednomysłność ta jest konieczną w obec Anglii, która jedną ręką odbiera to, co drugą daje i naraża narody europejskie na bezustanne niebezpieczeństwo.

Chamberlain w Paryżu.
Chamberlain będzie miał konferencję z ministrem Herriotem w Paryżu w poniedziałek. Mówić będą podobno tylko o Kolonii, i o terminie jej oczyszczenia z wojsk w związku z rozbrojeniem Niemiec.

Bomba we Wielkopolsce.
W Kozłowie pod Odolanowem popełniono w czwartek po południu o 1.30 godz. straszną zbrodnię. Wysadzono bawem w powietrze dynamitem dom Jana Bajera. 75 letnia teściowa, 15 letnia R. z. l. i. Wieczorek i 1 i pół letni synek Bajera Ludwik zostali zabici na miejscu, podczas gdy żona jego została ciężko ranna. Zbrodniarza poszukują.

Walka o mniejszość polską na Litwie.
W sobotę rozpatrywała Rada Ligi sprawę mniejszości na Litwie. W imieniu Litwy bronił rząd swego posła Sidikauskas dowodząc, że Litwa czyni dla swych mniejszości więcej, niżeli potrzebuje. Rada Ligi kazała

swemu sprawozdawcy wywody przedstawiciela Litwy zbadać.

Odpowiedź Ligi Niemcom.
Liga uchwaliła w sobotę odpowiedź dla Niemców w sprawie ich przyjęcia do Ligi. Liga dowodzi, że wstąpienie Niemiec do Ligi przeszkadza warunkom, ażeby Niemcy mogły pozostać bezczynnymi w razie napadu na jakiegokolwiek mocarstwo. Na to Liga zgodzić się nie może, ponieważ to mogłoby podważyć istnienie Ligi.

Bolszewicy zakupuja w Łodzi.
Do Warszawy nadebrdź wiadomość, jakoby bolszewicy poczynili w Łodzi wielkie zakupy towarów na ogólną wartość 350 030 dolarów. Towary mają być dostarczone w ciągu 12 dni.

Tunel przez Alpy.
Pod miejscowością Greina Pass w Szwajcarii planowaną jest budowa nowego tunelu przez góry Alpy, któryby łączył wschodnią Szwajcarię i Bawarię bezpośrednio z Włochami.

Straszne morderstwo w Warszawie.
W przechowalni bagażowej w Warszawie znaleziono tułów kobiety bez głowy, rąk i nóg. Dziesięć dni już tam leżał i dopiero niemożliwy smród naprowadził na odkrycie. Władze śledcze wyznaczyły 5000 zł nagrody za wykrycie nadawcy.

Sprawa „Rzeczypospolitej“.
Zarząd Syndykatu Dziennikarzy w Warszawie zniósł swego czasu nałożony bojkot pisma „Rzeczypospolitej”, która jak wiadomo przeszła w ręce pana Korfantego. Stało się to wobec przyznania słuszności Syndykatowi ze strony p. Korfantego.

Chojnice. W poniedziałek dnia 16 bm. o wpół do 8 godz. wieczór główne zebranie roczne w hotelu pana Kalety. Przybycie wszystkich członków pożądana. Klub Żeglarski Chojnice.

Chojnice Zebranie mies. Tow. „Sokol” odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godz. wpół do 8 wiecz. w lokalu Prieba. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice Walsne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia” odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. w hotelu p. Kalety. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Targowica miejska.
Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen. Poznań, dnia 13. 2. 1925 r.

I. Bydło:

b) pełnomięsiste, wytuczony woły od lat 4 do 7 78—80
c) młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony 64—68
d) mierne odżywione młode, dobrze odżywione starsze 52—

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości 60—64
b) pełnomięsiste młodsze 60—64
c) mierne odżywione młodsze, dobrze odżywione starsze —48
d) pełnomięsiste, wytuczony krowy, najwyższej wartości różnej, do lat 7, 78—
e) starsze wytuczony krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki 64—68
f) mierne odżywione jałowki i krowy 40—50

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi —120
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 113—115
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 108—110
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. 96—100

Koniec części redakcyjnej.
Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym tut. Sądu powiatowego zapisano przy spółdzielni:

„Stowarzyszenie Spożywcze Kolejarzy Chojnice”, sp. o. o. za uchwałą walnego zgromadzenia w dniu 14 i 30 maja 1924 rozwiązano spółdzielnię

Chojnice, dnia 4 lutego 1925 r. 598

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym tut. Sądu Powiatowego zapisano pod Nr. 349 firmę:

„Handel opału i ekspedytorstwo Konstanty Bogustawski Chojnice”, a jako właściciela tejże kupca Konstantego Bogustawskiego w Bydgoszczy ulica Świętojańska 22.

Chojnice, dnia 24 lutego 1925 r. 597

Sąd Powiatowy.

PRZETARG.

Budowa 2 studzien wierconych w majątku państw. Kłohowo, pow. tucholski ma być oddana w drodze przetargu publicznego.

Blankiety ofertowe otrzymać można za opłatą 1 zł w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 6, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w zapieczętowanej kopercie z odnośnym napisem.

Otwarcie ofert nastąpi w **środek, dnia 8. kwiecień 1925 r.** o godz. 10-tej przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Chojnice, dnia 9 marca 1925 r. 609

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

Konkurs.

Urząd Obrotu Handlowego P. K. P. w Gdańsku ogłasza niniejszem publicznie konkurs na stanowisko **urzędowego spedytera kolejowego w Chojnicach.**

WARUNKI: Konieczność posiadania odpowiednich urządzeń transportowych oraz znaczniejszego majątku w charakterze gwarancyjnym. 607

Podania: Reflektanci powinni oferty skierować do **Urzędu Obrotu Handlowego P. K. P. w Gdańsku.**

Urząd Obrotu Handlowego w Gdańsku.

Kapelusze

do farbowania i przefasonowania

przyjmuje

A. Zaremba, Brusy

Dworcowa 22.

Jeden 604

Mebl. pokój

od 1. 4. 25 601

do wynajęcia

Gdańska nr. 10 II.

z całą pensją dla jednego lub dwojga panów do wynajęcia. Gdzie wsk. eksp.

Kupię 599

stół mahoniowy z kłapami

mahoniową serwantkę,

starą porcelanę i bursztyn.

Bolle, fabryka mebli Chojnice, Nowemiasto 15.

Z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam

3 pokojowe urządzenie mieszkaniowe i kuchnię,

także częściowo. Sprzedam zarazem różne sprzęty do mowe. Wiadomość 602

ul. Gigejska 3 obok Zakł. Poprawczego.

Polecam po cenach hurtownych

cukier i sól

J. Maschitzki

Młyńska 20 Tel. 199 w domu p. Tuchlera. 603

Młode małżeństwo poszukuje

1—2 mebl. pokoji z przystępem do kuchni. Zgłoszenia pod of. 120 do nin. pisma. 610

Gospodyni kucharka znająca dobre gotowanie i wszelkie gospodarstwo, świadectwa dobre, **poszukuje posady** na wsi lub w mieście. Zgłosz. pod of. 100 do nin. pisma. 600

Poszukuję **mieszkania** 3—4 pokoje, kuchnia etc. od 18 go maja. Czyszn podług umowy. Najchętniej w śródmieściu. 573 Zgłoszenia **Szkoła rolnicza.** Dyrektor Chojnice.

Dnia 14 marca rb. o godzinie 7-mej rano zasnął
w Bogu w Chojnicach



Karol Manitius

Dypl. Inżynier
Dyrektor Elektrowni Miejskiej

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia
16 marca w kaplicy przedpogrzebowej zakładu św. Boromeusza
o godzinie 12-tej w południe, wyprowadzenie zaś zwłok na
dworzec miejscowy tegoż dnia o godzinie 3 ej po południu, o
czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona 605

Rodzina.

W sobotę, dnia 14-go marca br. zmarł
dyrektor Gazowni, Elektrowni i Wodociągów Miejskich

Karol Manitius

Zmarły był od roku 1921 dyrektorem Gazowni,
Elektrowni i Wodociągów Miejskich, na którym to
stanowisku z wielką pilnością, sprężystością i znajomością
fachową urząd swój sprawował.

Miasto traci w nim zdolnego i pilnego pra-
cownika.

Chojnice, dnia 14-go marca 1925 r. 608

Magistrat
(—) Dr. Sobierajczyk.

Dnia 14-go marca 1925 zmarł po ciężkich cierpieniach

inż. Karol Manitius

Dyrektor Elektrowni i Gazowni miejskiej.

Smierć Jego przedwczesna dotknęła nas bardzo boleśnie a Pamięć o Nim
ze czcią na zawsze zachowamy.

Pracownicy Elektrowni i Gazowni miejskiej.

Chojnice w marca 1925 roku. 596

Dnia 13 marca rozstał się z tym światem po dłu-
gich, ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie zasilony Sakra-
mentami św.

ś. p.

Marcjan Maliński

Członek Dozoru Kościelnego.

Wierny niezmiennie swoim przekonaniom katolie-
kim, przez długoletnią swą działalność charytatywną
oraz czynną przynależność do korporacji kościelnych
trwałą zaskarbił sobie zasługę około tutejszej gminy
parafjalnej. Niech odpoczywa w pokoju!

Chojnice, dnia 14 marca 1925.

606 **Ks. Makowski, proboszcz**
przewodniczący Dozoru Kościelnego.

Eksporta z domu żałoby do fary odbędzie się w wtorek,
17 marca, o godz. 9, następnie wigilje, Msza św. i pogrzeb.

W dniu 13 bm. zabrała nieubłagana śmierć na-
szego 57-letniego od wszystkich cenionego towarzysza

Starszego przewodnika

ś. p.

Marcjana Malińskiego

który przez przeszło 1/4 wieku działał jako członek
ochotniczej straży pożarnej, ku dobru miasta.

W ś. p. Malińskim tracimy dzielnego i odważnego
towarzysza i jego wspomnienie pozostanie na zawsze
w naszej pamięci.

Komenda i członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej
A. Kaźmierski

Dyrektor ochotniczy straży pożarnej. 611